

# Kasprzyk, Damian

---

## Tożsamość regionalna a oferta edukacyjna wybranych muzeów województwa łódzkiego

---

Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu 2, 31-47

---

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Damian Kasprzyk*

(Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego)

## *Tożsamość regionalna a oferta edukacyjna wybranych muzeów województwa łódzkiego*

Prezentowany tekst składa się z trzech części. Pierwsza odnosi się bezpośrednio do zagadnienia tożsamości regionalnej, przy uwzględnieniu innych ważnych pojęć, po które chętnie sięgają dziś nauki społeczne, takich jak: pamięć, tradycja, dziedzictwo, globalizacja. Część druga stanowi próbę nakreślenia przyczyn zróżnicowania tradycji lokalnych i regionalnych obszaru województwa łódzkiego, zwanego niekiedy „ziemią łódzką”, „regionem łódzkim”, Polską środkową lub centralną (zaznaczmy, że zdajemy sobie sprawę z niedoskonałości tych określeń). Trzecia część to przegląd ofert edukacyjno-oświatowych muzeów funkcjonujących na tym terenie, dokonany w celu ukazania potencjalności tych placówek w dziele transmisji tradycji oraz kształtowania tożsamości regionalnej.

Tożsamość regionalna – funkcjonująca w rozległej literaturze przedmiotu zazwyczaj jako jedna z form tożsamości zbiorowej – powstaje na bazie tożsamości indywidualnych, które budowane są – jak zauważa Maria Wieruszewska – „w ciągłym dialogu ze społeczeństwem, z wartościami kultury”<sup>1</sup>.

Analiza rozmaitych ujęć i definicji wskazuje, że konstytutywna dla tożsamości regionalnej jest wspólnota symboli i wartości rozpoznawanych i akceptowanych przez osoby związane z jakimś wyodrębnionym terytorium<sup>2</sup>. Zaznaczmy, że związek

---

<sup>1</sup> M. Wieruszewska, *Tożsamość kulturowa jako wartość i czynnik konstytutywny społeczności lokalnej*, [w:] *Spółności lokalne: teraźniejszość i przyszłość*, (red.) B. Jałowiecki, K. Z. Sowa, P. Dutkiewicz, seria wyd. „Rozwój Regionalny, Rozwój Lokalny, Samorząd Terytorialny”, nr 20, Warszawa 1989, s. 314.

<sup>2</sup> Por. m.in. P. Starosta, *Tożsamość regionalna w perspektywie socjologicznej*, [w:] *Badania nad tożsamością regionalną*, (red.) A. Matczak, Łódź-Ciechanów 1999, s. 46; R. Szul, *Przestrzeń – gospodarka – państwo*, Warszawa 1991, s. 49.

ten nie musi wynikać z aktualnego zamieszkiwania na danym terenie. Owe symbole i wartości odnoszą się do geograficzno-społeczno-kulturowych cech regionu, przy czym kulturę dookreśliły jako zbiór elementów, takich jak dawna i obecna twórczość materialna i niematerialna, dzieje, język, etos oraz dziedzictwo wiary<sup>3</sup>.

Interdyscyplinarną koncepcję zaproponował Marek Szczepański, który tożsamość regionalną definiuje jako szczególny przypadek

(...) tożsamości społecznej i kulturowej zarazem opartej na tradycji regionalnej, odnoszącej się do wyraźnie zdefiniowanego i delimitowanego terytorium, regionu, jego specyficznych cech społecznych, kulturowych (symbolicznych), gospodarczych czy nawet topograficznych, wyróżniających go spośród innych (...)<sup>4</sup>.

W perspektywach profesjonalnych ujęć: psychologicznej, socjologicznej, geograficznej, etnograficznej, historycznej i ekonomicznej, autor ten wyselekcjonował przypisane tym dyscyplinom wartości tożsamości regionalnej – tworzące „regionalne uniwersum symboliczne”. Zaliczył do nich: indywidualną identyfikację z regionem – jego społecznością i kulturą; funkcjonujący w świadomości zbiorowej podział na „my” i „oni” oraz towarzyszące mu poczucie odrębności; przypisanie do przestrzeni i konkretnych miejsc; świadomość dziedzictwa kulturowego; rozumienie i odczytywanie znaczeń, symboli kultury materialnej oraz jej korelatów; związek indywidualny i zbiorowy z dziejami regionu, jego bohaterami i instytucjami historycznymi; wspólnota gospodarowania, kooperacja i konkurencja międzyregionalna w wymiarze ekonomicznym<sup>5</sup>.

W dalszej części artykułu wykorzystam elementy tak nakreślonego przez Szczepańskiego uniwersum, zaznaczając jednak, że subiektywne, międzyregionalne podziały na „my” i „oni” – choć nadal obecne – tracą na sile w obliczu procesów globalizacyjnych oraz rozkładu tradycyjnych wspólnot.

Warto wspomnieć, że przez część badaczy pojęcie tożsamości kolektywnej jest kwestionowane. Według nich, tożsamość można przypisać wyłącznie jednostce, przy czym nie ma dwóch identycznych tożsamości podobnie jak nie ma dwóch identycznych autobiografii. To zbiór tak wielu elementów, wchodzących w tak niezliczoną ilość konfiguracji, że istnienie dwóch takich samych jest wykluczone. Metafora odcisku daktyloskopijnego byłaby w tym miejscu zasadna, gdyby nie dodatkowa kwestia ciągłego modyfikowania naszych autobiografii w zależności od okoliczności zewnętrznych<sup>6</sup>. Ale i w tym skrajnie indywiduali-

<sup>3</sup> Por. H. Skorowski, *Współczesne ujęcie regionalizmu*, [w:] *Regionalizm. Idea – tradycje – perspektywy rozwoju w muzealnictwie*, (red.) Z. Chlewiński, Płock 2007, s. 21.

<sup>4</sup> M. Szczepański, *Tożsamość regionalna – w kręgu pojęć podstawowych i metodologii badań*, [w:] *Badania nad tożsamością...*, op. cit., s. 8.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>6</sup> Anthony Giddens tożsamość jednostki łączy z jej zdolnością do refleksyjnej interpretacji ciągłości

stycznym ujęciu, jest przecież miejsce na region funkcjonujący w naszych autobiografiach jako przestrzenie i miejsca określonych etapów życia (jak dzieciństwo) czy wydarzeń uznawanych przez nas za ważne. Zapewne te same przestrzenie i miejsca pojawiają się w wielu autobiografiach, nie czyniąc ich przecież identycznymi. Jeżeli znaczenie tych miejsc dla jednostek bywa podobne, okoliczność taką można uznać za istotę zbiorowej tożsamości regionalnej.

Niezależnie od proponowanych koncepcji można uznać, że tożsamość wyznacza odrębność „ja”, a jednocześnie umożliwia poczucie związku ze zbiorowym „my”, co staje się istotne w wielu momentach życia jednostki. Tożsamość jest cechą każdej autorefleksyjnej istoty, a zatem zdecydowana większość ludzi posiada podstawowe kompetencje i prawo wypowiedzania się na jej temat, choć wykorzystany w tym celu aparat pojęciowy i terminologiczny będzie różny.

Istnieje kilka pojęć pozostających z zagadnieniem tożsamości w stałym związku. Pierwszym z nich jest pamięć społeczna, którą Barbara Szacka zwięźle definiuje jako:

(...) zespół wyobrażeń o przeszłości grupy, a także wszystkie postaci i wydarzenia z tej przeszłości, które są w najróżniejszy sposób upamiętniane, to również rozmaite formy tego upamiętniania<sup>7</sup>.

Jedną z naczelných funkcji pamięci społecznej jest tworzenie więzi i tożsamości grupowej. Czujemy związek z innymi poprzez to, co określamy „wspólną pamięć”.

Mówiąc o tożsamości, bezustannie ocieramy się także o pojęcie tradycji. Z rozmaitych definicji tożsamości regionalnej wyprowadzić można nawet pewien imperatyw badawczy. Brzmiałby on następująco: aby móc dyskutować na temat tożsamości regionalnej, niezbędna jest obserwacja i znajomość tradycji lokalnych i regionalnych we wszystkich jej ujęciach. Istotne staje się więc to, co podlega transmisji, w jaki sposób, przez kogo i dlaczego jest przekazywane oraz jaki jest stosunek mieszkańców do przekazywanych treści i towarzyszących temu procesowi działań. Tradycje można więc potraktować jako odbicie tożsamości zbiorowej, ale także jako narzędzie jej kształtowania, szczególnie w świetle koncepcji „tradycji wymyślonych”<sup>8</sup>. Podobną rolę odgrywa dziedzictwo pojmowane jako względnie stabilny i trwały zasób kulturowy – spuścizna przeszłości<sup>9</sup>.

---

subiektywnie konstruowanej autobiografii. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, (tłum.) A. Szulżycka, Warszawa 2007, s. 74–77 i inne.

<sup>7</sup> B. Szacka, *Pamięć społeczna*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, (red.) W. Kwaśniewicz, Warszawa 2000, s. 52; por. M. Ziółkowski, *Cztery funkcje przywracanej pamięci*, „Studia Socjologiczne”, (1999), nr 4, s. 56.

<sup>8</sup> Por. M. Lubaś, *Tradycjonalizacja kultury. O zaletach i ograniczeniach koncepcji „tradycji wymyślonych”*, [w:] *Tworzenie i odtwarzanie kultury*, (red.) G. Kubica, M. Lubaś, Kraków 2008, s. 33–69.

<sup>9</sup> K. Kaniowska, *Przedmowa*, [w:] *Na styku regionów. Dziedzictwo kultury ludowej województwa łódzkiego*, (red.) B. Kopczyńska-Jaworska, A. Nadolska-Styczyńska, A. Twardowska, Pułtusk 2007, s. 15.

Zastanówmy się przez chwilę, w jakich kontekstach umieszcza się dziś wspomniane wyżej pojęcia. Zagadnienie można sprowadzić do antropologicznego z gruntu pytania o znaczenia, jakie przypisuje się tożsamości regionalnej, tradycji, dziedzictwu i pamięci społecznej w dyskursie naukowym oraz publicznym niezależnie od zastosowanych definicji.

Najwyższa pora zwrócić uwagę na procesy globalizacyjne, których obserwacja niezawodnie inspiruje do refleksji na temat tożsamości, bo też – jak zauważa Mirosława Drozd-Piasecka:

Globalizacja sięga głęboko do systemów wartości, wierzeń, języka i innych elementów tożsamości. Inaczej mówiąc, zachodzące w niej procesy wkraczają głęboko w sferę kultury<sup>10</sup>.

To właśnie nasilenie zjawisk kojarzonych z globalizacją leży u podstaw kryzysu tożsamości, szczególnie w jej wymiarze indywidualnym. Mobilne jednostki, zmieniając miejsca i środowiska, bezustannie zmuszone są do negocjowania i konstruowania od nowa swojej tożsamości. To zadanie niełatwe, grożące poczuciem wyobcowania i zagubienia, choć przyznajmy, że bardzo wielu współczesnych nomadów dobrze sobie w tej sytuacji radzi, partycypując w nowych lub nie zrywając ze starymi zbiorowymi tożsamościami. Kryzys tożsamości nie musi jednak wynikać wyłącznie z mobilności środowiskowej i przestrzennej. W rozwiniętych społeczeństwach zachodnich dostrzec można postępujący kryzys pamięci i świadomości historycznej. Wyjaśnijmy to zjawisko, cytując słowa wybitnego polskiego historyka – Tadeusza Łepkowskiego:

nie łakną historii społeczeństwa ustabilizowane, żyjące w pokoju i spokoju, w dobrobycie, podczas gdy potrzebują jej zbiorowości nieszczęśliwe, zwłaszcza w okresach złowieszczych, w czasach wstrząsów i niepowodzeń<sup>11</sup>.

Kryzys reprezentacji politycznej w demokracjach zachodnich skutkuje ubóstwem wizji przyszłości. Perspektywa czasowa zredukowana jest do „tu i teraz”<sup>12</sup>. Brak przekazów z zewnątrz dotyczących przeszłości przy jednoczesnym ubóstwie wspólnych perspektyw na przyszłość to z całą pewnością niekorzystne środowisko dla kształtowania tożsamości w każdym chyba jej wymiarze.

Jedną z obserwowanych przez etnologów i dość powszechną postawą – często nadającą znaczenie konkretnym działaniom – jest postawa obronna, zakładająca, że zjawiska globalizacyjne stwarzają rozliczne zagrożenia dla funkcjono-

<sup>10</sup> Cyt. za: Z. Jasiewicz, *Kilka uwag o badaniach nad procesami globalizacji w polskiej etnologii/antropologii kulturowej*, [w:] *Zagrożenie tożsamości? Problematyka globalizacji w zainteresowaniach polskiej antropologii*, (red.) A. Nadolska-Styczyńska, Wrocław-Łódź 2005, s. 13.

<sup>11</sup> Cyt. za: M. Ziółkowski, *op. cit.*, s. 59.

<sup>12</sup> P. Zawadzki, *Czas i tożsamość. Paradoks odnowienia problemu tożsamości*, „Kultura i Społeczeństwo”, (2003), nr 3, s. 6.

wania społeczności lokalnych. Pogląd taki wyznaje wielu regionalistów. To właśnie w ramach owej postawy najczęściej mówi się o potrzebie budowania i pielęgnowania tożsamości regionalnej.

Nie przesądzając kwestii, czy lęki i obawy są uzasadnione, zauważmy, że swoistą reakcją na globalną unifikację znaczeń, symboli i wzorów jest eksplozja lokalności mająca swój wymiar tożsamościowy, objawiający się poszukiwaniem swojszczyzny i zadomowienia<sup>13</sup>.

Pozytywne znaczenie tradycji, dziedzictwa, a przez to i tożsamości regionalnej dostrzegają nie tylko społecznicy, ale i regionalni politycy. Wykazują oni dużą aktywność na arenie kreatorów tożsamości, podchodząc jednak do zagadnienia praktycznie. Kwestie tradycji i dziedzictwa starają się wykorzystać w procesie budowania kapitału społecznego – czyli (nieco upraszczając) wzajemnego zaufania członków społeczności lokalnych. Bez owego kapitału trudno liczyć na oddolne wsparcie działań władz i dobrą komunikację społeczeństwa z samorządami. Mieszkańcy świadomi dziedzictwa regionu, sami zaangażowani w proces przekazywania tradycji, są bardziej skłonni do współpracy z władzą w zakresie wyboru wizji przyszłości i korzystania z mechanizmów demokracji. W takich warunkach władza (niezależnie od opcji ideologicznych) może liczyć na szersze demokratyczne uprawnienie swoich działań. Można powiedzieć, że utożsamianie się mieszkańców ze swoim regionem w znacznym stopniu warunkuje sprawną organizację życia społecznego na danym terenie. Przedstawiciele samorządów zdają się posiadać coraz większą tego świadomość, zaś ich decyzje i działania w sferze kultury stymulują proces urefleksyjniania tradycji w lokalnych społecznościach<sup>14</sup>.

Nieco szersze znaczenia nadawane tradycji i tożsamości odkrył Marian Kempny, prowadząc badania wśród elit lokalnych Skoczowa, Węgrowa i Wrześni. Badacz dostrzegł, że

(...) najważniejsze pola „zastosowań” tradycji, przeszłości (...) rozciągają się od sfery instytucji władzy samorządowej czy różnego rodzaju służb (jak Ochotnicza Straż Pożarna) do obszaru formowania wyobrażeń definiujących swoistość kultury i tożsamości lokalnej oraz chroniących ich integralność w sytuacji ekspansji treści kultury masowej<sup>15</sup>.

Badania dowiodły, że choć tradycja lokalna bywa czasami traktowana jako swoisty balast i ograniczenie (bywa też marginalizowana pod wpływem historii

---

<sup>13</sup> M. Kempny, *Tradycje lokalne jako podstawa kapitału społecznego. Co tradycja może znaczyć dla społeczności lokalnej w dobie globalizacji?*, [w:] *Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność*, (red.) J. Kurczewska, Warszawa 2004, s. 150.

<sup>14</sup> Por. A. Potoczek, *Dziedzictwo historyczno-kulturowe jako czynnik rozwoju lokalnego i regionalnego*, [w:] *Kultura a region. Materiały posesyjne, listopad 2000*, (red.) J. Lewkowski, Łódź [b.r.], s. 41–55.

<sup>15</sup> M. Kempny, *op. cit.*, s. 156.

ogólnonarodowej), to jednak zasadniczo decyduje ona o terytorialnych tożsamościach, służy jako narzędzie doraźnych działań w sferze publicznej i mechanizm społecznej mobilizacji. Tu również pojawia się pojęcie kapitału społecznego, pojmowanego jednak nie tyle w kategoriach czynnika usprawniającego zarządzanie, lecz czynnika ograniczającego unifikujący wpływ procesów globalizacji na poziomie wspólnot lokalnych<sup>16</sup>.

W wyżej naszkicowanym planie terminologicznym i znaczeniowym pokuśmy się o ustalenie roli i miejsca muzeów.

W szerokiej dyskusji poświęconej tożsamości regionalnej jest mowa o jej kreowaniu – głównie za pomocą narzędzia w postaci tradycji. Charakterystyczne, że indywidualne i zbiorowe tożsamości mają być konstruowane nie tylko przez jednostki – na drodze autorefleksji i autoidentyfikacji – ale także poprzez świadome działania firmowane przez swoistych kreatorów tożsamości – tych indywidualnych, w osobach polityków, regionalistów, duchownych, pedagogów, ale także instytucjonalnych, w postaci placówek takich jak szkoła, kościół, dom kultury czy muzeum. Tradycja w tym ujęciu jawi się jako „zinstytucjonalizowane kulturowe dziedzictwo przeszłości”, a wspomniane placówki, w tym także muzea, przyjmują rolę „strażników tradycji”<sup>17</sup>. Tu również można powrócić do zagadnienia globalizacji kulturowej. Otóż znaczna część przekazów z nią związanych dociera do jednostek poprzez wolne media. Inne przepływają przez swoiste „sito” polityki kulturalnej, uprawianej tak na szczeblu centralnym jak i regionalnym. „Oczka” owego sita to nic innego jak rozmaite instytucje pośredniczące – m.in. muzea<sup>18</sup>.

Związek muzeum z tożsamością regionalną można określić w następujący sposób: muzeum dąży do tego, aby – wykorzystując elementy obiektywne wpływające na tożsamość – wywoływać i utrzymywać stronę subiektywną, rozumianą jako poczucie samoświadomości i identyfikacji. W tożsamości regionalnej chodzi o identyfikację poszczególnych członków społeczności lokalnych z określonymi wartościami i symbolami. Ważna jest zatem dbałość o symboliczną mapę regionu i zaznaczenie na niej jak największej liczby punktów wskazujących miejsca, wydarzenia i postaci ważne ze względu na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Trafnie ujęła to Katarzyna Barańska, twierdząc, że placówki muzealne powinny nawiązywać ze społecznościami lokalnymi i regionalnymi dialog na temat wartości, rekonstruować regionalne *credo*, w którym „zawarte są najistotniejsze treści, wartości wspólne, tradycje, przekonania, założenia”<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> *Ibidem*, ss. 150, 156–153.

<sup>17</sup> J. Kurczewska, M. Kempny, H. Bojar, *Społeczności lokalne jako wspólnoty tradycji – w poszukiwaniu korzeni demokracji*, „Studia Socjologiczne”, (1998), nr 2, s. 98.

<sup>18</sup> Por. M. Kempny, *op. cit.*, s. 152.

<sup>19</sup> K. Barańska, *Regionalizm i muzea we współczesnej rzeczywistości*, [w:] *Regionalizm. Idea – tradycje – perspektywy rozwoju...*, *op. cit.*, s. 129.

Powyższe postulaty realizują także muzea województwa łódzkiego. Aby dokonać podstawowego przeglądu tych działań, przyjrzyjmy się najpierw czynnikom wpływającym na różnorodność dziedzictwa kulturowego i główne nurty lokalnych tradycji na interesującym nas obszarze.

U podstaw zróżnicowania kulturowego obszaru objętego dziś granicami województwa łódzkiego umieścić można czynnik hydrograficzny. Centralna część województwa położona jest bowiem na obszarze wododziału. Stanowi go wysunięty „półwysep” Wyżyny Małopolskiej. Znamienne, że na terenie samej Łodzi znajdują się źródła Neru – wpływającego do Warty, ale także Bzury, stanowiącej dopływ Wisły. Ta specyfika hydrograficzna przesądziła o policentryczności osadniczej obszaru ujętego dziś granicami województwa łódzkiego. Stykają się tu pogranicza historycznych terytoriów Mazowsza, Małopolski, Wielkopolski, Śląska i Kujaw<sup>20</sup>. Policentryczność osadnicza pociągnęła za sobą policentryczność kulturową w sensie etnograficznym. Znacząca jest tu rola samej Łodzi – ośrodka, który wprawdzie uzyskał prawa miejskie w XV wieku ale, jak wiemy, wtargnął na arenę ogólnopolską dopiero w XIX stuleciu za sprawą przemysłowego i demograficznego boomu. To z kolei powodowało gwałtowne osłabienie pozycji starych, powstałych nieraz już w XII wieku ośrodków, takich jak Piotrków, Sieradz, Łęczyca, Łowicz, Wieluń, Rawa Mazowiecka, Opoczno. Jak twierdzi Bronisława Kopczyńska-Jaworska:

Wymienione miasta leżące na terenach nawiązujących do historycznych grup plemiennych, stały się ośrodkami, wokół których wyodrębniły się mniejsze grupy lokalne wyróżniające się swym charakterem jeszcze do lat 50. XX w.<sup>21</sup>.

Zauważmy, że same wspomniane miasta wnoszą do mozaiki lokalnych tradycji bogactwo kontekstów historycznych świadczących o ich dawnej świetności. Dodajmy wreszcie i to, że historia osadnictwa tych ziem znalazła także swoje odbicie w zróżnicowaniu dialektalnym.

Pojawia się kwestia tradycji wiążących dla terytoriów województw. Nie jest to objaw etnograficznego natręctwa. Absurdem byłoby szukanie na tych obszarach jakichś specyficznych (dla całego terenu i tylko dla niego) form bieżących wytworów kultury materialnej czy duchowej. Oczywiście współczesne województwa są z definicji regionami administracyjnymi. Można jednak szukać pewnych wiążących haseł – symboli właśnie, z którymi identyfikowaliby się członkowie wielu społeczności lokalnych. Chodzi o uniwersalne przekazy, odnoszące się do mieszkańców poszczególnych województw. Te symbole mogą po-

<sup>20</sup> B. Kopczyńska-Jaworska, *Nie tylko Mazowsze. Kultura ludowa Polski środkowej*, [w:] *Na styku regionów...*, *op. cit.*, s. 26.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 35.



chodzić z przeszłości – nawet bardzo odległej. Ważne, aby je przetwarzać, przypominać, uaktualniać w coraz to nowych kontekstach teraźniejszości. Zagadnienie wydaje się być istotne przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, istnienie takich wiążących motywów pozwala próbować nazywać dzisiejsze województwa regionami kulturowymi (z całą świadomością ryzyka wynikającego z takiego działania). Po drugie, z całą pewnością istnienie takich symboli jest ważne w procesie ustalania strategii rozwoju dla tych terenów (patrz – powyższe refleksje na temat kapitału społecznego).

Takim hasłem zespalałym i wiążącym tradycje może być pojęcie Galicji dla województw południowo-wschodniej Polski, pogranicza kultur dla Białostoczczyzny, etosu pracy i organizacji dla Wielkopolski. Także Mazowsze ma swoje (choć nieco zapomniane) tradycje: jednej z dzielnic szczepowych, długiej samodzielności i odrębności politycznej poza Koroną, czy kompleks tradycji związanych z etosem szlachty mazowieckiej. Tradycje te można próbować rozciągnąć na cały obszar dzisiejszego województwa. Nawet bliskość stolicy kraju stanowić może motyw wiążący i identyfikujący dzisiejszych Mazowszan. To jedynie swobodne propozycje, świadczące jednak, że mazowieckość może i dzisiaj coś oznaczać dla mieszkańców województwa ze stolicą w Warszawie. Co – w znaczeniu tradycji i symboli – kryje się za określeniem łódzkość czy środkowopolskość? Stawiam tezę, że przeszłość obszaru dzisiejszego województwa łódzkiego jako niespójna i policentryczna w znaczeniu historyczno-administracyjnym i etnograficznym, skutkuje dziś policentrycznością tradycji i utrudnia lansowanie haseł scalających ten obszar.

Znamienne, że sama Łódź ma problemy z symbolami rozumianymi jako ikony-wizerunki, które byłyby rozpoznawane i akceptowane przez jej mieszkańców. „W Łodzi brak określonych symboli identyfikujących miasto: pałac Poznańskiego? ul. Piotrkowska? prząsniczka? student? – żaden z nich poza Piotrkowską, której brakuje wizualizacji, nie został wylansowany. Z czym się mają mieszkańcy utożsamiać, z łódką?” – pyta ironicznie Krystyna Piątkowska, postulując dokonanie selekcji zjawisk w trzech podstawowych dla kształtowania tożsamości kategoriach: ikonosfery, historii i spektaklu<sup>22</sup>. Dyskusja na ten temat rozgorzała ponownie w październiku 2010, gdy kandydatura Łodzi odpadła w zmaganiach o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury w 2016 roku.

Muzea, bilansując i upowszechniając kulturę regionów, magazynują jednocześnie motywy możliwe do wykorzystania w procesie konstruowania tożsamości na poziomie indywidualnym i zbiorowym. Kwestia, czy zostaną one spożytkowane w tym właśnie celu, jest otwarta. Pamiętajmy, że korzystanie z zasobów muzeów

---

<sup>22</sup> K. Piątkowska, *Muzeum i tożsamość*, „Nasze Pomorze”, (2007), nr 9, s. 30–32.

odbywa się na zasadach demokratycznych – jest dobrowolne, oraz że korzystają z tych zasobów bardzo często turyści – osoby spoza regionu. W związku tym słusniejsze wydaje się zwrócenie uwagi nie na wystawy, a na ofertę edukacyjno-oświatową muzeów (lekcje, konkursy, wycieczki, zajęcia warsztatowe, odczyty, pogadanki). W ramach działań edukacyjno-oświatowych rola muzeów jako kreatorów tożsamości wzrasta z dwóch powodów. Po pierwsze – oferta muzealna może zostać włączona w system edukacji szkolnej, a zatem obszar działań obowiązkowych i programowych. Po drugie, z założenia jest skierowana nie do turystów, lecz do młodych mieszkańców regionu. Jest rzeczą dosyć oczywistą, że problematyka regionalna podejmowana w ramach edukacji szkolnej jest w stanie wyzwolić, rozwinąć i utrwalić poczucie tożsamości kulturowej. Teoretycy i praktycy postulują prowadzenie tego typu zajęć także poza murami szkoły we współpracy i w oparciu o zasoby regionalnych towarzystw i instytucji, w tym także muzeów<sup>23</sup>.

Na terenie województwa łódzkiego można dostrzec kilka kompleksów tradycji, rozumianych jako zestawy różnorodnych motywów oscylujących wokół pewnych tematów naczelných. Tym tradycjom udało się wydostać poza obręb pojedynczych miast, gmin, a niekiedy nawet powiatów. Znajduje to swoje odbicie w działalności edukacyjnej muzeów.

Pierwszy z kompleksów powstał i powstaje wokół tradycji wieloetnicznej i wielowyznaniowej kultury fabrykanckiej. Tradycja ta budowana jest w zasadzie na obszarze całej monocentrycznej aglomeracji, a więc poza Łodzią, także w Zgierzu, Ozorkowie, Pabianicach, Brzezinach, Aleksandrowie i Konstancynie Łódzkim. Zwróciłbym uwagę, że ten zespół tradycji łódzkich i okołolódzkich stanowi szczególny wyraz oceny przeszłości i teraźniejszości. Mam tu na myśli działanie mechanizmu, który Marek Ziółkowski określił „drugim prawem funkcjonowania pamięci”. Otóż uczony ten zauważa, że w przypadku zmian negatywnych najistotniejszym punktem odniesienia dla świadomości społecznej staje się wspaniałość, lepsza (w stosunku do teraźniejszości), prawdziwa lub wyobrażona przeszłość, a dokładniej społecznie wytworzona pamięć tej przeszłości<sup>24</sup>. Zmian, które nastąpiły w Łodzi w związku z przemianami po 1989 roku, nie powinno się oceniać jednoznacznie negatywnie. Jednak pozytywne, spektakularne efekty reform społeczno-gospodarczych są tu trudniej dostrzegalne niż w 5 czy 6 pozostałych wielkich polskich miastach. Można powiedzieć, że aglomera-

---

<sup>23</sup> Por. m.in. K. Kiereta, *Kształtowanie poczucia przynależności lokalnej w warunkach edukacji szkolnej*, [w:] *Ich małe ojczyzny. Lokalność, korzenie i tożsamość w warunkach przemian*, (red.) M. Trojan, Wrocław 2003, s. 399; T. Smolińska, *O potrzebie utożsamiania się z regionem. Społeczne inicjatywy folklorystyczne*, [w:] *Kultury regionalne i pogranicza kulturowe a świadomość etniczna*, (red.) J. Bukowska-Floreńska, Katowice 1999, s. 290–292.

<sup>24</sup> M. Ziółkowski, *op. cit.*, s. 59.

cja łódzka „karmi się” tradycją XIX-wiecznego rozwoju, podkreślając jego prawdziwie światowe tempo i znaczącą pozycję miasta na ówczesnej mapie gospodarczej Europy. Na związany z tym kompleks tradycji można spojrzeć jak na próbę rekompensaty (na płaszczyźnie symbolicznej) obniżenia pozycji aglomeracji w ekonomice kraju, z czym mamy do czynienia obecnie.

Wiele muzeów podejmuje ten wątek w ramach lekcji muzealnych. Muzeum Miasta Zgierza proponuje lekcję: *Najstarsze i najznacznějšíe rodziny fabrykanckie Zgierza*, Muzeum Miasta Pabianice: *Przemysł włókienniczy XIX i XX w. w Pabianicach. Działalność gospodarcza i społeczna fabrykantów*, Muzeum Włókiennictwa w Łodzi posiada w swojej ofercie m.in. temat *Historia Łodzi przemysłowej*. Najobszerniejsze propozycje w tym obszarze tematycznym proponuje Muzeum Miasta Łodzi. Z licznych tytułów lekcji muzealnych, które pośrednio bądź bezpośrednio poruszają temat XIX-wiecznego rozwoju miasta, wymieńmy tylko dwa: *Historia Łodzi przemysłowej na przykładzie imperium I. K. Poznańskiego* oraz „*Łódzki Manchester*”.

Kolejny kompleks to tradycja historyczna bitwy nad Bzurą – obejmująca północne powiaty województwa. Ten kompleks tradycji stanowi – jak sądzę – dobry przykład sytuacji wykorzystania dawnej klęski dla budowania wspólnoty pamięci. Porażka staje się w tym przypadku moralnym zwycięstwem, bohaterским czynem, aktem patriotyzmu i poświęcenia najwyższym ideałom. To tradycja ciągle uaktualniana i przekazywana – co należy podkreślić – w bardzo atrakcyjnej formie, za sprawą chociażby historycznych grup rekonstrukcyjnych zajmujących się inscenizacjami epizodów tej bitwy. Muzeum Regionalne w Kutnie i Muzeum w Łęczycy posiadają przygotowane lekcje pod tym samym, ogólnym tytułem *Bitwa nad Bzurą*, deklarując na stronach internetowych, że spotkania będą obejmowały m.in. oporządzenie i uzbrojenie żołnierzy polskich oraz niemieckich. Muzeum Miasta Zgierza ogranicza terytorialnie temat, proponując lekcję *Bitwa nad Bzurą (1939 r.) na terenie powiatu zgierskiego*.

Na osobne potraktowanie zasługuje kompleks tradycji związanych z postacią Władysława Stanisława Reymonta. Szereg epizodów biograficznych i dokonań łączy postać noblisty z miejscami lokowanymi obecnie na terenie województwa łódzkiego. Przypomnijmy, że Reymont urodził się w Kobielach Wielkich, w obecnym powiecie radomszczańskim, mieszkał z rodziną w Tuszynie pod Łodzią, pracował na Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej w Rogowie (pow. brzeziński), był właścicielem majątku w Charłupie Wielkiej w pow. sieradzkim. Akcję *Chłopów* umieścił we wsi o nazwie Lipce, którą zapożyczył od istniejącej – znanej mu miejscowości (obecnie Lipce Reymontowskie), zaś *Ziemia Obiecana* urasta do rangi powieści-symbolu, bez którego trudno sobie dzisiaj wyobrazić dyskusję na

temat łódzkich tradycji. Wiele lokalnych społeczności umieszcza w związku z tym postać Reymonta w panteonie wybitnych ziomków.

Muzeum Miasta Łodzi zdecydowało się wziąć udział w *Dekadzie Reymontowskiej* – cyklu imprez kulturalnych mających przybliżyć postać noblisty łódzianom – organizując zajęcia edukacyjne z wykorzystaniem elementów warsztatów i zajęć plenerowych. Zajęcia zatytułowane są: *Władysław Stanisław Reymont, noblista z ulicy Wschodniej – opowieść o W. S. Reymoncie, jego życiu i związkach z Łodzią* oraz *Dlaczego Ziemia Obiecana*.

Można wreszcie odnotować pięć osobnych kompleksów skoncentrowanych wokół tradycji regionów etnograficznych. Największy zasięg i żywotność zdaje się posiadać tradycja folkloru łowickiego<sup>25</sup> – obejmująca północno-wschodni obszar województwa – powiaty łowicki i skierniewicki, promieniująca na wschodnie rubieże powiatu kutnowskiego i zgierskiego. Zbliżony charakter, choć nieco mniejszy zasięg i żywotność, posiadają kompleksy tradycji regionów rawsko-opoczyńskiego, piotrkowskiego, sieradzkiego i łączyckiego. Szczególnie strój ludowy, udokumentowany przez etnografów<sup>26</sup>, zdaje się stymulować zaangażowanie regionalistów na tych terenach. Podobnie jak grupy rekonstrukcyjne dbają o atrakcyjną formę przekazu tradycji bitwy nad Bzurą, tak w organizacje rozmaitych akcji z folklorem w tle angażują się niezmiennie Koła Gospodyń Wiejskich, towarzystwa miłośnicze z małych ośrodków, ale i – stosunkowo młode, lecz aktywne na arenie kreatorów tożsamości – Lokalne Grupy Działania.

W obszarze tych tradycji oferta edukacyjna muzeów jest najobszerniejsza. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że muzea (szczególnie te regionalne) prześcigają się w propozycjach zajęć edukacyjnych dotyczących szerokiego wachlarza dziedzin tradycyjnej kultury ludowej<sup>27</sup>. Oferty te można w zasadniczy sposób usystematyzować. Niektóre muzea proponują lekcje poświęcone określonym segmentom kultury ludowej w odniesieniu do obszaru całej Polski. Tu – ze zrozumiałych względów – najobszerniejszą ofertę posiada Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi (MAiE), ale i niewielka placówka, jaką jest Muzeum Miasta Pabianic, proponuje lekcje poświęcone Wielkanocy i Bożemu Narodzeniu w tradycji polskiej. Kolejną grupę stanowią lekcje, warsztaty lub pogadanki poświęcone całokształtowi kultury ludowej w danym regionie etnograficznym. Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim im. Antoniego hr. Ostro-

<sup>25</sup> Por. J. Słomska, *Sztuka ludowa wobec procesów globalizacyjnych. Rola sztuki ludowej we współczesnej prezentacji regionu łowickiego*, [w:] *Zagrożenie tożsamości? Problematyka globalizacji...*, op. cit., s. 148–154.

<sup>26</sup> A. Woźniak, *Pasiak pasiakowi nierówny. Tradycyjny strój i tkanina ludowa*, [w:] *Na styku regionów...*, op. cit., s. 83–153.

<sup>27</sup> Por. A. Nadolska-Styczyńska, *Muzea – skarbnice tradycji*, [w:] *Na styku regionów...*, op. cit., s. 297–329.

wskiego proponuje zajęcia pt. *Dziedzictwo regionu rawsko-opoczyńskiego*. Podobny charakter posiada traktowany całościowo program *Krzesiwo* realizowany przez Muzeum Okręgowe w Sieradzu. Nadmienmy, że MAiE w Łodzi proponuje zajęcia poświęcone (oddzielnie) kulturze ludowej regionu łowickiego i opoczyńskiego. Największą grupę stanowią propozycje rozmaitych pod względem formy zajęć edukacyjnych dotyczących konkretnych dziedzin kultury ludowej: obrzędów i zwyczajów, stroju, poszczególnych rzemiosł. Zauważmy, że te różnorodne propozycje obejmują także prezentacje muzealiów, pokazy multimedialne, projekcje filmów, wycieczki do skansenów, spotkania z twórcami ludowymi (nie tylko rękodzielnikami, ale i np. muzykami). Wśród lekcji muzealnych są i takie, które w swoich tytułach nawiązują do jakiegoś wątku, co zostaje dodatkowo uwypuklone. Dział Etnograficzny Muzeum w Łęczycy zaprasza na lekcję pt. *Regionalne wierzenia, legendy i opowieści, ze szczególnym uwzględnieniem diabła Boruty*, zaś Muzeum Regionalne w Kutnie proponuje zajęcia *Rzeźba i elementy sztuki ludowej ziemi kutnowskiej*, które – jak się wolno domyślać – nawiązują szczególnie do dorobku tamtejszego ośrodka rzeźby ludowej.

Powróćmy na chwilę do koncepcji Marka Szczepańskiego, który do zestawu wartości tożsamości regionalnej zaliczył m.in. przypisanie do przestrzeni i miejsc, rozumienie i odczytywanie znaczeń, symboli kultury materialnej, związek indywidualny i zbiorowy z dziejami regionu, jego bohaterami. Wynikałoby z tego, że tkanka materialna w postaci zabytków architektonicznych będących swoistymi ikonami dla miast, a nawet całych regionów stanowi obiektywny element konstytutywny dla tożsamości regionalnej. Również i to zagadnienie znalazło swoje odbicie w propozycjach edukacyjnych muzeów. Zajęcia oferowane przez placówki mogą stanowić przegląd zabytków na jakimś terenie, np. *Zabytki powiatu radomszczańskiego czy Szlakiem zabytków regionu bełchatowskiego*, ale mogą też być poświęcone pojedynczym obiektom. Tutaj ciekawymi w swojej kontekstualności przykładami są propozycje lekcji przygotowanych przez muzea w Łęczycy i Łowiczu pt. *Życie w średniowiecznym zamku (na przykładzie zamku w Łęczycy)* oraz *Sztuka baroku w Polsce i Europie na przykładzie kaplicy św. Karola Boromeusza*.

Także pamięć o postaciach historycznych związanych z poszczególnymi miejscowościami czy regionami może stanowić konstytutywny składnik tożsamości regionalnej. Zajęcia edukacyjne mogą w tym wypadku ukazywać poczet postaci, np. *Wybitni piotrkowianie w dziejach Polski, Sieradzanie w bitwie pod Grunwaldem, Ludzie Ziemi Obiecanej, Panteon Wielkich Łodzian*, albo też zostać poświęcone wybranej jednostce, np. *Jan Karski, kurier z Łodzi* (to propozycja Muzeum Miasta Łodzi), *Życie i działalność partyzancka kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca”* (Muzeum Regionalne w Radomsku). Zaznaczmy, że w działa-

niach edukacyjnych muzeów pojawia się podobna tendencja, jaką dostrzec można w ramach szerzej pojmowanych ruchów regionalistycznych. Pewne postaci są na swój sposób zawłaszczane przez region na podstawie faktu krótkiej, czasem nawet symbolicznej obecności na danym terenie, co zostało już zasygnalizowane w kontekście tradycji reymontowskich.

Wyraźnym motywem w propozycjach edukacyjnych muzeów województwa łódzkiego są zajęcia poświęcone kulturze żydowskiej i historii obecności Żydów w poszczególnych miastach przed II wojną światową. Z tą problematyką mogą się zapoznać uczestnicy lekcji muzealnych organizowanych przez placówki, m.in. w Radomsku, Piotrkowie, Bełchatowie, Łęczycy, Pabianicach i Łodzi (Muzeum Miasta Łodzi). W Kutnie można wziąć udział w wycieczce edukacyjnej *Śladami kultury żydowskiej*. Włączenie tej tematyki do kanonu lekcji muzealnych to sygnał, że dyskurs pluralistyczny, polegający na odejściu od polskocentryczności i dekonstrukcji narodowych mitów polskiej pamięci społecznej, odbywa się także na poziomie regionalnym. Skutki edukacyjne takich zabiegów należy ocenić pozytywnie. Ukazanie wieloetnicznej przeszłości miast i miasteczek skutkuje pogłębieniem wiedzy na temat własnego regionu, a jednocześnie może ułatwić młodemu pokoleniu weryfikację negatywnych wyobrażeń na temat obcych. Może nauczyć tolerancji, zaś w konsekwencji ułatwić funkcjonowanie zarówno we własnych środowiskach jak i w jednoczącej się Europie<sup>28</sup>. Zwróćmy uwagę, że temat obecności Żydów w miastach środkowopolskich może być potraktowany całościowo, co wydaje się szczególnie cenne wobec wspomnianego wyżej braku wspólnych osi symbolicznych dla Łodzi i ośrodków powiatowych. Przekazywanie informacji o mniejszościach wiązać można zarówno z poznawczo-idiograficzną jak i poznawczo-refleksyjną funkcją odtwarzanej pamięci. Chodzi o ukazanie neutralnej i adekwatnej wiedzy na temat przeszłości oraz nakłonienie do głębszej refleksji nad dziejami oraz teraźniejszością miasta, regionu, a nawet Polski, Europy i świata<sup>29</sup>.

Kwerenda propozycji edukacyjnych muzeów województwa łódzkiego ukazała, że i w tym obszarze działań kulturalnych nie próbuje się ukazać Polski środkowej jako wspólnoty (używam tego słowa, mając na uwadze zarówno jego symboliczne jak i socjologiczne znaczenie). Niewielka, ale nowoczesna placówka, jaką jest Muzeum Geologicznego Wydziału Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego, posiada w swojej ofercie prelekcję dla szkół pod tytułem *Geologia regionu łódzkiego*<sup>30</sup>, zaś Muzeum Okręgowe w Sieradzu proponuje temat *Budownictwo drewniane*

<sup>28</sup> Por. K. Sztóp, *Współczesne przemiany pamięci społecznej w Polsce jako nowe wyzwanie dla edukacji*, „Kultura i Społeczeństwo”, (2001), nr 3–4, s. 69–79.

<sup>29</sup> M. Ziółkowski, *op. cit.*, s. 61–66.

<sup>30</sup> Warto w tym miejscu nadmienić, że organizator i kierownik placówki – dr Jan Ziomek, jest

*Polski środkowej*. To niewiele. A przecież – co jeszcze raz podkreślmy – nie chodzi o ukazywanie jakiejś kulturowej jednorodności tam, gdzie jej nie ma, ale o próby zaprezentowania województwa jako całości nawet w swojej jawnej różnorodności (nawiasem mówiąc, „różnorodność”, „wielokulturowość” czy „multitradycjonalizm” to dziś niezwykle nośne i modne hasła). To oczywiście w żadnym wypadku nie jest zarzut kierowany w stronę muzealników. Nie oni są odpowiedzialni za budowanie strategii wojewódzkich w dziedzinie kultury. To jedynie refleksja poczyniona na marginesie rozważań, dotycząca symbolicznej kondycji regionu administracyjnego, przed którym są być może dziesiątki lat trwania i zmagania w warunkach rosnącej, międzyregionalnej konkurencji.

Umiejętnie prowadzone lekcje muzealne, odczyty, prelekcje, pokazy czy wycieczki są w stanie wyrobić u młodych odbiorców przeświadczenie o wartości własnej kultury lokalnej i regionalnej. Muzea województwa łódzkiego – ze swoją ofertą oświatowo-edukacyjną – są gotowe przekazywać różnorodne treści o charakterze symbolicznym, a zatem pełnić aktywną rolę w procesie transmisji małych (lokalnych) i średnich (regionalnych) tradycji.

### *Literatura*

- **Barańska Katarzyna**, *Regionalizm i muzea we współczesnej rzeczywistości*, [w:] *Regionalizm. Idea – tradycje – perspektywy rozwoju w muzealnictwie*, (red.) Z. Chlewiński, Wydawnictwo Muzeum Mazowieckie w Płocku, Płock 2007, s. 124–131.
- **Giddens Anthony**, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, (tłum.) A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- **Jasiewicz Zbigniew**, *Kilka uwag o badaniach nad procesami globalizacji w polskiej etnologii/antropologii kulturowej*, [w:] *Zagrożenie tożsamości? Problematyka globalizacji w zainteresowaniach polskiej antropologii*, (red.) A. Nadolska-Styczyńska, seria „Archiwum Etnograficzne”, t. 43, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław-Łódź 2005, s. 9–17.
- **Kaniowska Katarzyna**, *Przedmowa*, [w:] *Na styku regionów. Dziedzictwo kultury ludowej województwa łódzkiego*, (red.) B. Kopczyńska-Jaworska, A. Nadolska-Styczyńska, A. Twardowska, Wydawnictwo Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Pułtusk 2007, s. 11–18.
- **Kempny Marian**, *Tradycje lokalne jako podstawa kapitału społecznego. Co tradycja może znaczyć dla społeczności lokalnej w dobie globalizacji?*, [w:] *Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność*, (red.) J. Kurczewska, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2004, s. 148–163.

---

autorem publikacji książkowej, w której region łódzki utożsamiony jest z obszarem województwa. J. Ziomek, *Budowa geologiczna Łodzi i regionu*, Łódź 2008.

- **Kiereta Krystyna**, *Kształtowanie poczucia przynależności lokalnej w warunkach edukacji szkolnej*, [w:] *Ich małe ojczyzny. Lokalność, korzenie i tożsamość w warunkach przemian*, (red.) M. Trojan, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2003, s. 397–400.
- **Kopczyńska-Jaworska Bronisława**, *Nie tylko Mazowsze. Kultura ludowa Polski środkowej*, [w:] *Na styku regionów. Dziedzictwo kultury ludowej województwa łódzkiego*, (red.) B. Kopczyńska-Jaworska, A. Nadolska-Styczyńska, A. Twardowska, Wydawnictwo Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieyszтора, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Pułtusk 2007, s. 19–37.
- **Kurczewska Joanna, Kempny Marian, Bojar Hanna**, *Społeczności lokalne jako wspólnoty tradycji – w poszukiwaniu korzeni demokracji*, „*Studia Socjologiczne*”, (1998), nr 2, s. 89–109.
- **Lubaś Marcin**, *Tradycjonalizacje kultury. O zaletach i ograniczeniach koncepcji „tradycji wymyślonych”*, [w:] *Tworzenie i odtwarzanie kultury*, (red.) G. Kubica, M. Lubaś, Wydawnictwo UJ, Kraków 2008, s. 33–69.
- **Nadolska-Styczyńska Anna**, *Muzea – skarbnice tradycji*, [w:] *Na styku regionów. Dziedzictwo kultury ludowej województwa łódzkiego*, (red.) B. Kopczyńska-Jaworska, A. Nadolska-Styczyńska, A. Twardowska, Wydawnictwo Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieyszтора, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Pułtusk 2007, s. 297–329.
- **Piątkowska Krystyna**, *Muzeum i tożsamość*, „*Nasze Pomorze*”, (2007), nr 9, s. 23–36.
- **Potoczek Andrzej**, *Dziedzictwo historyczno-kulturowe jako czynnik rozwoju lokalnego i regionalnego*, [w:] *Kultura a region. Materiały posesyjne, listopad 2000*, (red.) J. Lewkowski, Wyd. Łódzki Dom Kultury, Łódź [b.r.], s. 41–55.
- **Skorowski Henryk**, *Współczesne ujęcie regionalizmu*, [w:] *Regionalizm. Idea – tradycje – perspektywy rozwoju w muzealnictwie*, (red.) Z. Chlewiński, Wydawnictwo Muzeum Mazowieckie w Płocku, Płock 2007, s. 11–29.
- **Słomska Justyna**, *Sztuka ludowa wobec procesów globalizacyjnych. Rola sztuki ludowej we współczesnej prezentacji regionu łowickiego*, [w:] *Zagrożenie tożsamości? Problematyka globalizacji w zainteresowaniach polskiej antropologii*, (red.) A. Nadolska-Styczyńska, seria „Archiwum Etnograficzne”, t. 43, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław-Łódź 2005, s. 148–154.
- **Smolińska Teresa**, *O potrzebie utożsamiania się z regionem. Społeczne inicjatywy folklorystyczne*, [w:] *Kultury regionalne i pogranicza kulturowe a świadomość etniczna*, (red.) J. Bukowska-Floreńska, seria „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”, t. 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1999, s. 283–295.
- **Starosta Paweł**, *Tożsamość regionalna w perspektywie socjologicznej*, [w:] *Badania nad tożsamością regionalną*, (red.) A. Matczak, Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury, Łódź-Ciechanów 1999, s. 40–53.



- **Szacka Barbara**, *Pamięć społeczna*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, (red.) W. Kwaśniewicz, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000, s. 52–55.
- **Szczeptański Marek**, *Tożsamość regionalna – w kręgu pojęć podstawowych i metodologii badań*, [w:] *Badania nad tożsamością regionalną*, (red.) A. Matczak, Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury, Łódź-Ciechanów 1999, s. 7–17.
- **Sztop Katarzyna**, *Współczesne przemiany pamięci społecznej w Polsce jako nowe wyzwanie dla edukacji*, „Kultura i Społeczeństwo”, (2001), nr 3–4, s. 69–79.
- **Szul Roman**, *Przestrzeń – gospodarka – państwo*, seria „Rozwój Regionalny. Rozwój Lokalny. Samorząd Terytorialny”, nr 26, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1991.
- **Wieruszewska Maria**, *Tożsamość kulturowa jako wartość i czynnik konstytutywny społeczności lokalnej*, [w:] *Społeczności lokalne: teraźniejszość i przyszłość*, (red.) B. Jałowiecki, K. Z. Sowa, P. Dutkiewicz, seria „Rozwój Regionalny. Rozwój Lokalny. Samorząd Terytorialny”, nr 20, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1989, s. 302–324.
- **Woźniak Alicja**, *Pasiak pasiakowi nierówny. Tradycyjny strój i tkanina ludowa*, [w:] *Na styku regionów. Dziedzictwo kultury ludowej województwa łódzkiego*, (red.) B. Kopczyńska-Jaworska, A. Nadolska-Styczyńska, A. Twardowska, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Pułtusk 2007, s. 83–153.
- **Zawadzki Paul**, *Czas i tożsamość. Paradoks odnowienia problemu tożsamości*, „Kultura i Społeczeństwo”, (2003), nr 3, s. 5–16.
- **Ziomek Jan**, *Budowa geologiczna Łodzi i regionu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008.
- **Ziółkowski Marek**, *Cztery funkcje przywracanej pamięci*, „Studia Socjologiczne”, (1999), nr 4, s. 55–75.

#### *Strony internetowe*

- [www.muzeum.belchatow.pl](http://www.muzeum.belchatow.pl) (data dostępu 19.10.2010).
- [www.muzeumkutno.com.pl](http://www.muzeumkutno.com.pl) (data dostępu 19.10.2010).
- [www.zamek.leczyca.pl](http://www.zamek.leczyca.pl) (data dostępu 19.10.2010).
- [www.maie.lodz.pl](http://www.maie.lodz.pl) (data dostępu 19.10.2010).
- [www.muzeumlowicz.pl](http://www.muzeumlowicz.pl) (data dostępu 19.10.2010).
- [www.muzeumwlokiennictwa.pl](http://www.muzeumwlokiennictwa.pl) (data dostępu 19.10.2010).
- [www.muzeum-lodz.pl](http://www.muzeum-lodz.pl) (data dostępu 19.10.2010).
- [www.muzeum.pabianice.prv.pl](http://www.muzeum.pabianice.prv.pl) (data dostępu 19.10.2010).
- [www.muzeum.om.pl](http://www.muzeum.om.pl) (data dostępu 19.10.2010).
- [www.muzeum.radomsko.pl](http://www.muzeum.radomsko.pl) (data dostępu 19.10.2010).

- [www.muzeum-sieradz.com.pl](http://www.muzeum-sieradz.com.pl) (data dostępu 19.10.2010).
- [www.muzeumtomaszow.pl](http://www.muzeumtomaszow.pl) (data dostępu 19.10.2010).
- [www.muzeumzgierz.pl](http://www.muzeumzgierz.pl) (data dostępu 19.10.2010).

### **Summary**

**Damian Kasprzyk**

(University of Łódź)

### *The regional identity and educational some of the museums in Łódź districts*

The presented text included three parts. The first part is directly connected with regional identity you find the answer what is it. Of course with another nations such as: memory, tradition, heritage or globalisation. The second part is about reasons of local and regional diversity of Łódź area another name Central or Middle Poland. The third part is about educational offers of museums which are still active in this area. In this part are some topics which can be use on lessons at school. It is also significant because in that way museums can show how to create regional identity.

*(Translated by Damian Kasprzyk)*